110

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z lat powojennych



W orbicie ZSRR

Życie codzienne

Obozy pracy

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Akcja „Wisła"

Postacie

Rakosi





Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Robotnik PPS" - 29 marca 1947

cena 4,29 zł co tydzień

ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Rumunia, Bułgaria i Węgry

Węgry, Rumunia i Bułgaria są byłymi niemieckimi sojusznikami. Węgierskie i rumuńskie wojska brały udział w inwazji na ZSRR, natomiast Bułgaria - choć formalnie nie przystąpiła do wojny - jednak oddała swoje zasoby na potrzeby Niemiec, a także uczestniczyła w podziale Jugosławii i Grecji...

W 1941 r. wszystkie trzy kraje z dość dużym entuzjazmem włączyły się do obozu państw Osi, licząc na zdobycze terytorialne oraz na uprzywilejowane miejsce w zdominowanej przez Rzeszę Europie. Jednak poczynając już od 1943 r. wszystkie trzy usiłują nabrać dystansu wobec państw Osi. Decyzja ta podyktowana jest zmianami na Froncie Wschodnim po bitwie o Stalingrad oraz coraz większym wykorzystaniem gospodarki państw bałkańskich na rzecz Niemiec. Ich rządy nawiązują kontakt z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, starając się w ten sposób wykazać swoją dobrą wolę podpisania separatystycznych układów pokojowych oraz poparcia dla alianckiego desantu na Bałkanach, który ma zapewnić im ochronę przed znalezieniem się w orbicie radzieckich wpływów. Jednak są to tylko złudzenia, bowiem ani Amerykanie, ani Brytyjczycy nie kwapią się, by ryzykować wzrost napięcia w stosunkach z ZSRR w chwili, gdy klęska Niemiec i Japonii stanowi dla nich problem pierwszej wagi. Komuniści starają się pozyskać liczące się partie opozycyjne, co pozwoliłoby im utworzyć narodowe fronty, zdolne obalić rządy okupacyjne i kolaboracyjne, a także rozpocząć pokojowe pertraktacje.

Węgrom nie udaje się na czas wyjść z obozu państw Osi. 15 października 1944 r. regent Horthy przemawia przez radio do narodu, aby poinformować go o prośbie o zawieszenie broni, z jaką zwrócił się do ZSRR. Tego samego dnia Niemcy zajmują cały kraj, aresztują Horthy'ego. Władzę przejmuje Szalasi, przywódca faszystowskiej organizacji strzałokrzyżowców. Węgierskie wojsko do końca walczy u boku

▲ Sierpień 1944 r. Do Rumunii, która była jednym z najsilniejszych militarnie sojuszników III Rzeszy, wkraczają oddziały Armii Czerwonej. Od tej chwili następuje odwrócenie sojuszów i ogromna część armii rumuńskiej przechodzi na stronę radziecką. (AKG)



◀ Przed wojną Bułgaria była królestwem, na czele którego stał, do 1943 r., car Borys III. (AKG)



niemieckich żołnierzy. Cały kraj zamienia się w ogromne pole bitwy. Tymczasowy Rząd Narodowy powstaje 21 grudnia 1944 r. w Debreczynie, największym z wyzwolonych węgierskich miast. Przewodniczy mu generał Bela Miklos. W skład rządu wchodzą przedstawiciele partii z Narodowego Frontu Niepodległościowego, Niezależnej Partii Drobnych Rolników, Narodowej Partii Chłopskiej, Partii Socjaldemokratycznej i Węgierskiej Partii Komunistycznej. Jednak do lutego 1945 r. wpływy rządu obejmują jedynie maleńką część węgierskiego terytorium, a on sam jest podporządkowany Moskwie.

W Bukareszcie

W tym czasie Rumunia znajduje się w nieco korzystniejszej sytuacji. 23 sierpnia 1944 r. król Michał wzywa do swojego pałacu marszałka Antonescu i każe go aresztować. W proklamacji do narodu król ogłasza zakończenie wojny z aliantami i rozkazuje rumuńskim wojskom wstrzymać ogień przeciwko Armii Czerwonej. Tego samego wieczoru powołany zostaje rząd jedności narodowej, w skład którego wchodzą także komuniści. Robotnicy otrzymują broń, powstaje robotnicza milicja, tzw. *Aparatea Patriotica*, która w rzeczywistości stanowi zbrojne ramię rumuńskiej partii komunistycznej. Następnego dnia z polecenia Hitlera niemieckie samoloty bombardują Bukareszt. W odpowiedzi Rumunia wypowiada Niemcom wojnę. 8 września 1945 r. Armia Czerwona przekracza granice Bułgarii. Nazajutrz zamach stanu oddaje władzę w ręce Frontu Ojczyźnianego. Podobnie jak w Rumunii komuniści aktywnie biorą udział w wydarzeniach i czynnie rozbrajają policję i żandarmerię. I tak we wszystkich trzech krajach postępy Armii Czerwonej doprowadzają do obalenia istniejących rządów i powołania rządów tymczasowych, w których obok członków innych partii opozycyjnych zasiadają komuniści.



Na fali rywalizacji systemów

Kiedy wielkie mocarstwa spotykają się na konferencji w Poczdamie w lipcu 1945 r., duch współpracy, który do tej chwili przyświecał wszystkim antyniemieckim poczynaniom ustępuje miejsca „rywalizacji pomiędzy ZSRR i USA mającej na celu zajęcie jak najlepszych pozycji do pozyskania jak najszerszych stref wpływów na całym świecie", jak określił to jeden z amerykańskich uczestników konferencji. Rozbieżności między dawnymi sojusznikami opóźniają podpisanie paktów pokojowych. Konferencji 21 sprzymierzonych państw toczącej się w Paryżu od 29 lipca do 15 października 1946 r. nie udaje się rozwiązać tego problemu. Rozmowy utykają między innymi na kwestii granicy bułgarsko-greckiej, żeglugi na Dunaju oraz reparacji wojennych. W końcu udaje się podpisać traktaty pokojowe w Paryżu 10 października 1947 r. Zgodnie z ich postanowieniami najwięcej tracą Węgry.

▲ Odznaka „Za waleczność" nadawana żołnierzom Królewskiej Armii Bułgarskiej. Widnieje na niej monogram cara Borysa. Nowe władze uznają tę przeszłość za „faszystowską".
(zbiory M. Jagóra)

◄ Lipiec 1935 r. VII Kongres Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie. Pierwszy z lewej - bułgarski delegat G. Dymitrow. Droga do władzy jest jeszcze daleka.
(AKG)



◀ Budapeszt, 1 maja 1945 r. Manifestacja poparcia dla utworzonej przez komunistów 15 marca 1945 r. Tymczasowej Rady Narodowej z okazji Święta Pracy. Przy okazji, społeczeństwo węgierskie „spontanicznie domaga się" demokratycznych reform...

(AKG)



▶ W 1958 r. premier Węgier Imre Nagy, oskarżony o zdradę, zostanie skazany na karę śmierci.

(DITE/USIS)

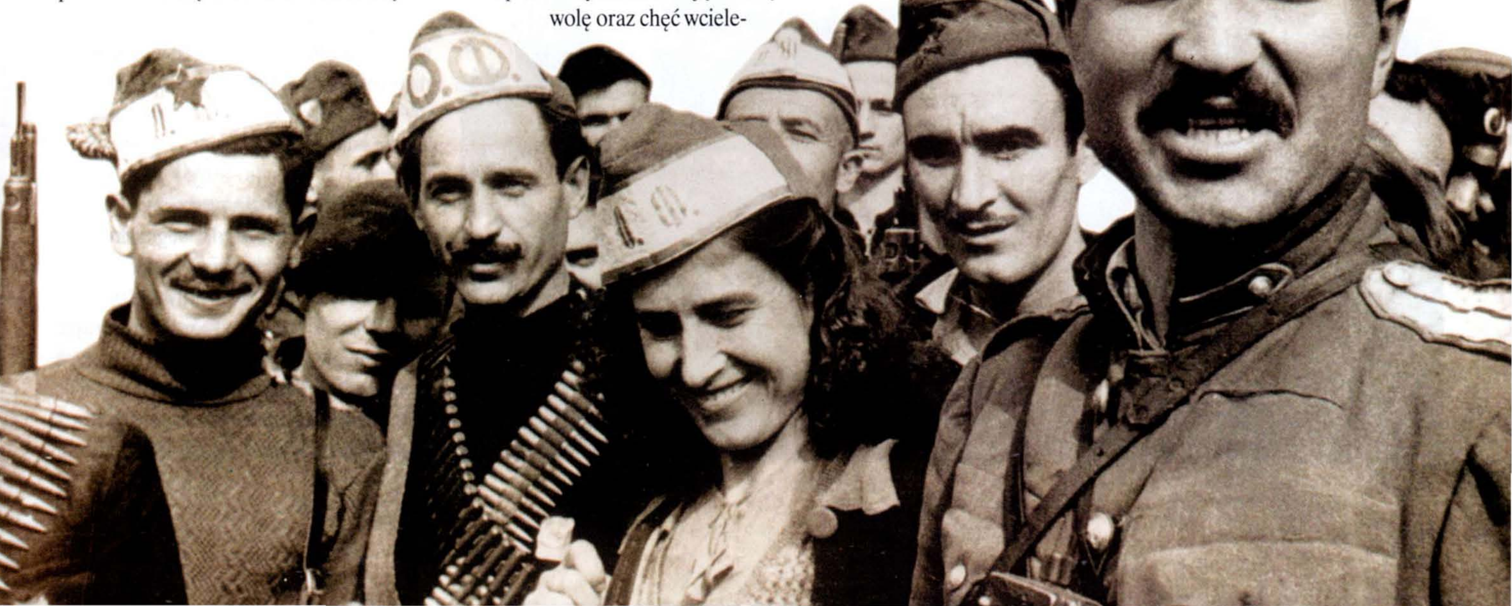
Muszą zwrócić Rumunii całą zachodnią Transylwanię, bowiem plan, który przewidywał przyłączenie do Węgier części Transylwanii w większości zamieszkanej przez Węgrów, został odrzucony. Stalin nie zajął w tej kwestii dostatecznie jasnego stanowiska. Popierana przez wszystkie kraje słowiańskie Bułgaria zachowuje oddaną przez Rumunię w 1941 r. Dobrudżę.

Rumunia traci również Besarabię i Północną Bukowinę na rzecz ZSRR, ale w zamian dostaje Transylwanię. Poza tym podpisane traktaty pokojowe przewidują wycofanie się sił okupacyjnych w ciągu 80 dni. Jedynie w Rumunii i na Węgrzech ZSRR ma prawo zatrzymać swoje oddziały, których zadaniem będzie ochrona szlaków komunikacyjnych łączących te kraje z Austrią. Wreszcie ustalono także wysokość reparacji wojennych, których sumę określono na 300 mln dolarów.

Przejmowanie władzy

Na Węgrzech komuniści, pomimo iż stanowią zdecydowaną mniejszość, zapewniają sobie znaczące wpływy w rządzie. W całkowicie zniszczonym kraju, zajętym przez Armię Czerwoną, jasne jest dla wszystkich przywódców demokratycznych partii i ugrupowań, że odbudowa państwa nie będzie możliwa bez bezpośredniego udziału ZSRR. Na dodatek Rosjanie swoją pojednawczą postawą umacniającą złudzenie, że Węgry znajdują się poza strefą ich wpływów, skutecznie rozpraszają wszelkie wątpliwości w tej dziedzinie. Dlatego ZSRR pozornie unika wtrącania się do węgierskiej polityki, aby w ten sposób wykazać swoją dobrą wolę oraz chęć wcielenia w życie porozumień jałtańskich. Przeprowadzone 4 listopada 1945 r. pierwsze po wojnie wybory na Węgrzech przebiegają spokojnie i w atmosferze pełnej demokracji. Wygrywa je Niezależna Partia Drobnych Rolników, zdobywając aż 57% głosów. Komunistów popiera jedynie 17% wyborców. Jednak efekty tych demokratycznych wyborów zostają znacznie ograniczone przez porozumienie podpisane w ich przeddzień między wchodzącymi w skład Frontu Niepodległościowego partiami, które zobowiązały się współpracować niezależnie od rezultatów głosowania. W ten sposób komuniści zachowują w nowo powstałym rządzie kierowanym przez przewodniczącego NPDR, Zoltana Tildy'ego, tekę ministra spraw wewnętrznych...

ZSRR pozornie unika wtrącania się do węgierskiej polityki.



▼ Wrzesień 1944 r. Bojownicy komunistycznej partyzantki bułgarskiej świętują przybycie do Sofii sojuszniczej Armii Czerwonej. W dnaich 5-9 sierpnia powstanie komunistyczny Rząd Tymczasowy.

(AKG)

▶ Bułgaria, Wrzesień 1944 r. Mieszkańcy i partyzanci witają w górskim miasteczku wkraczającą Armię Czerwoną. Na transparentach: „Śmierć faszyzmowi", „Niech żyją Armia Czerwona i marszałek Stalin".

(AKG)

▶ Budapeszt. Demonstracja Patriotycznego Frontu Ludowego w 1949 r.

(AKG)

▼ Rumunia. W dniach 30 i 31 sierpnia 1944 r. oddziały Armii Czerwonej wkraczają do Bukaresztu.

(AKG)

Matyas Rakosi, pierwszy sekretarz węgierskiej partii komunistycznej przyzna później, że już od chwili wyzwolenia zapewnił sobie „całkowitą kontrolę nad polityczną policją". „Jest to jedyna organizacja, której kierownictwo zachowaliśmy tylko dla siebie, kategorycznie sprzeciwiając się proporcjonalnemu dzieleniu go z innymi partiami tworzącymi koalicję". Ten sam Rakosi wyzna także, że - aby uniemożliwić innym partiom pozyskanie poparcia armii - komuniści dokonali posunięć mających na celu „utrzymanie liczebności wojsk na poziomie o wiele niższym niż ten, który został przewidziany przez pokojowe traktaty". Zadbano również o to, aby tę niewielką liczbę żołnierzy rozproszyć na całym terytorium kraju. Wyjątek stanowił Budapeszt, w którym nie stacjonował żaden garnizon węgierski. „Obecność Armii Czerwonej zdecydowanie ułatwiła nasze wysiłki mające na celu zdominowanie węgierskiego wojska przez komunistów" - podsumuje Rakosi. Już od chwili powołania rządu tymczasowego komuniści metodycznie pracują nad paraliżem aparatu władzy, co ma służyć jej przejęciu. To oni przyspieszają przyjęcie całej serii wielkich reform społecznych i gospodarczych umacniających komunistyczne wpływy w całym kraju. Chodzi tu przede wszystkim o reformę rolną przeprowadzoną w 1945 r., nacjonalizację kopalń i przemysłu ciężkiego w 1946 r. oraz upaństwowienie banków w 1947 r...



Zachowując pozory

Głównym zagrożeniem dla węgierskich komunistów jest zacieśnienie współpracy między Niezależną Partią Drobnych Rolników a socjaldemokratami, którzy - zbierając 74% głosów w wyborach 1945 r. - mogą z łatwością wspólnie utworzyć rząd bez komunistów. Dlatego komuniści uprzedzają ruchy przeciwnika realizując dwuetapową



strategię. Opiera się ona na dwóch założeniach. Z jednej strony doprowadzają oni do podziału obozu niekomunistów, tworząc lewicowy blok wielopartyjny, w którym u boku socjalistów i związkowców pojawia się także Narodowa Partia Chłopska. Z drugiej - puszczają w ruch wielką komunistyczną kampanię propagandową, której celem jest skompromitowanie prawicowych idei NPDR. W Budapeszcie ma miejsce ogromna manifestacja, w której bierze udział aż 400000 robotników protestujących przeciwko czarnemu rynkowi, biedzie i inflacji. Żądają oni dymisji 21 deputowanych wywodzących się z NPDR, których oskarżają o faszystowskie przekonania oraz reakcjonizm. Pod naciskiem lewicy Ferenc Nagy, lider NPDR, postanawia oczyścić szeregi swojej organizacji. Nękani przez komunistów, którzy utrzymują, że chcą jedynie „zdemaskować, wykryć i usunąć z życia publicznego reakcyjne elementy", opozycjoniści ustępują, nie dostrzegając w porę, że chodzi tu jedynie o powolne zniszczenie niewygodnego przeciwnika. Zamach na radzieckich żołnierzy oraz pogrom w Kiskunmadaras umożliwiają komunistom (w których ręku znajduje się przecież Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) zwiększyć naciski.

Droga przemocy

W grudniu 1946 r. wielu wysoko postawionych członków NPDR, oskarżonych o działanie na szkodę władzy, zostaje aresztowanych. Ich „zeznania" prowadzą do dalszych aresztowań. W lutym 1947 r. ZSRR interweniuje bezpośrednio: oskarża Belę Kovacsa, sekretarza NPDR, o „spisek przeciwko bezpieczeństwu Armii Czerwonej". Doprowadza to do odebrania Kovacsowi immunitetu poselskiego i do zatrzymania go. Ferenc Nagy musi złożyć dymisję. W wyborach w sierpniu 1947 r. unia lewicowych sił, zdominowana przez komunistów, otrzymuje 60% głosów. Popierani przez Moskwę przejmują aparat władzy, spychając na margines swojego głównego przeciwnika. Komuniści stają się jedynymi panami Węgier, pomimo iż nadal działa rząd koalicyjny... Epilog tej historii ma miejsce w 1949 r., kiedy jedyna lista zawierająca nazwiska samych komunistów zdobywa w wyborach 95,6% głosów. W sierpniu Węgry stają się Republiką Ludową.

W Rumunii i Bułgarii, gdzie ZSRR nie ma najmniejszych skrupułów w umacnianiu swoich wpływów, przejęcie władzy odbywa się w sposób zdecydowanie bardziej brutalny. W okresie od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r. Rumunią kieruje rząd koalicyjny, w którym komuniści stanowią mniejszość. Rządem tym, utworzonym w listopadzie 1944 r., od 6 grudnia 1944 r. kieruje generał Nicolae Radescu. Pierwsze dwa miesiące jego działalności - dzięki nieingerencji ZSRR - charakteryzował okres względnej wewnętrznej stabilizacji. Od stycznia 1945 r. komuniści zdecydowanie wzmacniają naciski. W Bukareszcie i innych dużych miastach Rumunii organizowane są wielkie demonstracje poparcia dla rządów „bardziej demokratycznych". 24 lutego 1945 r. w pobliżu bukareszteńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozlegają się strzały, ginie wielu manifestantów. Komuniści zrzucają winę za ten wypadek na Radescu.

Komuniści stają się jedynymi panami Węgier.



▲ **Stalin i bułgarski komunista Gieorgij Dymitrow na Placu Czerwonym w 1936 r. Już przed wybuchem wojny Moskwa starała się rozwijać swe wpływy poza granicami ZSRR.**
(AKG)





▶ We wszystkich państwach wyzwolonych przez ZSRR, najbardziej „znaczącym" argumentem przemawiającym za przyjęciem ustroju „demokracji ludowej" była obecność Armii Czerwonej. Tu: 22 sierpnia 1944 r. w rumuńskim mieście Jassy czerwonoarmista rozmawia z miejscową ludnością.
(AKG)

Pod okiem Moskwy

27 lutego przybywa do Bukaresztu wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński. Spotka się z królem Michałem, żądając dymisji Radescu. W tym samym czasie Armia Czerwona rozbraja rumuńskie jednostki stacjonujące w stolicy. W całym kraju manifestanci domagają się kary śmierci dla Radescu. 28 lutego generał podaje się do dymisji i szuka schronienia w brytyjskiej misji wojskowej. Powstaje nowy rząd koalicyjny. Na jego czele stoi Petru Groza, przywódca Frontu Pracy. Nowy rząd zobowiązuje się zapewnić wolność słowa i wielopartyjność, oraz zorganizować wolne i demokratyczne wybory. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uznają go 4 lutego 1946 r. Kampania wyborcza przebiega w klimacie zastraszenia i gróźb pod adresem opozycji. W przeddzień głosowania wielu opozycyjnych przywódców zostaje oskarżonych o „działalność terrorystyczną". Wybory z 18 listopada 1946 r. zostaną sfałszowane. Blok rządowy uzyskuje w nich 71,8% głosów. Powstały po wyborach rząd zdominowany jest przez komunistów, którzy w ciągu kilku miesięcy likwidują całą opozycję, doprowadzając do rozłamu w partii socjaldemokratycznej, a następnie delegalizują Partię Narodową Chłopską i wtrącają do więzienia jej przywódcę, Iuliu Maniu. Król Michał abdykuje 30 grudnia 1947 r. i wyjeżdża na emigrację. W kwietniu 1948 r. Rumunia zmienia się w Republikę Ludową.

Bułgarska pułapka

W Bułgarii komuniści i partie lewicowe mają licznych reprezentantów w rządzie utworzonym po przewrocie we wrześniu 1944 r. Tak jak na Węgrzech, ich głównym przeciwnikiem jest partia chłopska i partia drobnych właścicieli ziemskich. Jednak tutaj najważniejsza bitwa o władzę ma miejsce nie w stolicy kraju, ale na wsi i rozgrywa się między chłopami o przekonaniach komunistycznych i ich przeciwnikami. Kiedy rolniczy przywódca, Georgi M. Dimitrow, powraca z wygnania w celu przebudowy swojej partii, natrafia na bardzo silny opór ze strony komunistów, którzy prowadzą przeciwko niemu i jego zwolennikom kampanię oszczerstw i pomówień. Przytłoczony obelgami, oskarżany o współpracę z wywiadem brytyjskim, straszony śmiercią w końcu ustępuje, składa dymisję z przywództwa swojej partii i wraca na wygnanie. Opozycja, wobec prześladowań ze strony policji, milicji i partii komunistycznej oraz uznając za niedostateczne gwarancje bezpieczeństwa udzielone im przez ZSRR, wycofują się z wyborów 18 listopada 1945 r. Lista Frontu Ojczyźnianego otrzymuje 88,18% głosów. Amerykanie i Brytyjczycy podają w wątpliwość te wyniki, dlatego Moskwa obiecuje przeprowadzić nowe głosowanie, tym razem z udziałem opozycji. Wybory te mają miejsce 27 października 1946 r. Tak jak w Rumunii, ich cechą charakterystyczną są akty przemocy wobec opozycji. 24 opozycyjnych członków komisji zostaje brutalnie zamordowanych w czasie trwania kampanii wyborczej. W tej sytuacji Front Ojczyźniany otrzymuje 78% głosów - 55% przypada komunistom, 22% - opozycji. Dzięki temu komuniści mają w parlamencie 277 posłów, pozostałe partie wchodzące w skład Frontu Patriotycznego 87, natomiast opozycja - 101. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania znowu podważają wiarygodność wyborów, zachęcając



▼ Budapeszt (Węgry), 4 kwietnia 1950 r. Manifestacja z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Węgier spod okupacji niemieckiej odbywa się pod portretami Lenina, Stalina i Rakosiego.
(AKG)



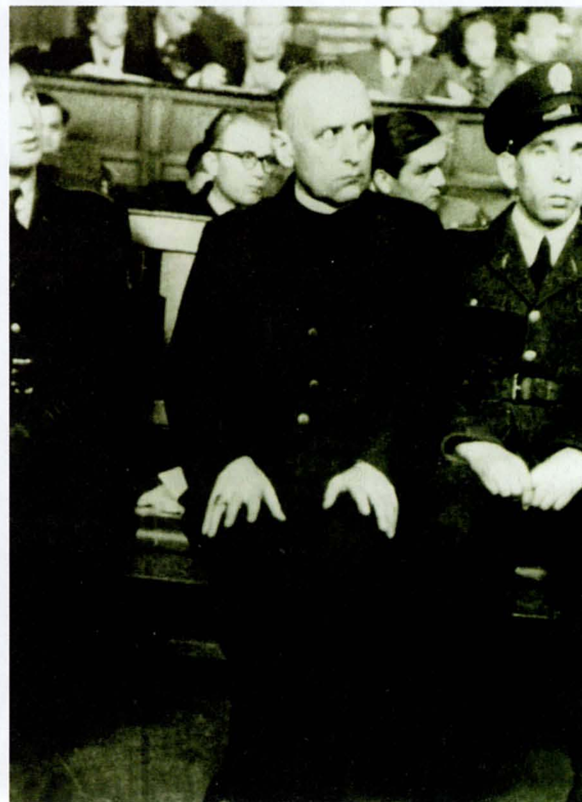
opozycję do oporu. Jednakże w zaistniałej sytuacji wszelkie poczynania opozycji są z góry skazane na niepowodzenie. Cała władza spoczywa w rękach komunistów wspieranych przez Związek Radziecki. W ciągu kilku miesięcy opozycjoniści zostają wyeliminowani z życia politycznego. Towarzyszy temu seria pokazowych procesów, z których największym echem odbija się ten, na którym skazano na karę śmierci przywódcę Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, Nikołę Petkowa. W sierpniu 1947 r. Konstytucja zatwierdzona w tym samym roku kładzie kres parlamentarnej fikcji i Bułgaria zostaje ogłoszona Ludową Demokracją.

Dominacja gospodarcza

Polityczny podbój przez ZSRR wszystkich trzech sojuszników Rzeszy staje się faktem, zanim jeszcze komunistom udaje się opanować gospodarkę tych państw. Międzysojusznicze traktaty zezwalają ZSRR na konfiskatę wszelkich poniemieckich dóbr znajdujących się na ich terytoriach. Niemiecki kapitał był obecny w tych rejonach już od pierwszych dni wojny, dlatego w ten sposób ZSRR może zawładnąć gospodarką wszystkich trzech państw i przemodelować ją według własnego uznania i własnych potrzeb. Jeden z historyków tamtych czasów pisze: „kapitał niemiecki wkroczył na Bałkany w następujący sposób: był to zakup akcji z francuskiego lub belgijskiego portfela w bankach węgierskich lub rumuńskich; zakup akcji i bezpośrednich udziałów w przemyśle; utworzenie mieszanych spółek z udziałem skarbu państwa w oparciu o koncesje na eksploatację złóż bogactw naturalnych i niemieckie patenty, koncentracja niektórych przedsiębiorstw (wydobycia ropy naftowej, transportowych itp.). W ten sposób po raz pierwszy w historii ZSRR znalazł się w roli właściciela akcji bankowych i przemysłowych w innym kraju". Tym samym ZSRR stał się też właścicielem udziałów (często nawet ich większości) w kluczowych dziedzinach gospodarki, a szczególnie w wydobyciu bogactw naturalnych.

Przykład rumuńskiej ropy jest tutaj sztandarowy i doskonale ilustruje wykorzystanie bogactw krajów podbitych przez ZSRR. W 1944 r., w dzień po podpisaniu zawieszenia broni, ZSRR przejmuje wszystkie rumuńskie pola naftowe, konfiskuje składy ropy, demontuje i wywozi wyposażenie szybów. Według jednego z brytyjskich specjalistów, radzieccy funkcjonariusze działali tak, jakby otrzymali rozkaz „uzyskania jak największych korzyści w jak najkrótszym czasie". Po tym okresie grabieży, która całkowicie zrujnowała rumuńskie pola naftowe, ZSRR zmienia taktykę, aby zapewnić sobie jak najdłuższe korzystanie z rumuńskiej ropy. W styczniu 1945 r. podpisuje umowę handlową z Rumunią. Na jej mocy Rumunia przez rok musi dostarczać całą swoją produkcję ropy do ZSRR. W 1946 r. ZSRR powołuje do życia mieszane przedsiębiorstwo radziecko-rumuńskie, do którego wnosi poniemieckie, skonfiskowane przez siebie dobra, natomiast wkład rumuńskiego rządu polega na dostarczeniu instalacji oraz pokładów należących do *Creditul Minier*, jedynej naftowej kampanii z kapitałem skarbu państwa. Nowa firma, *Sovrom Petrol* ma zezwolenie na eksport ropy, co ma przynosić dewizy niezbędne do zakupu sprzętu. Firma ta cieszy się licznymi przywilejami, jak zwolnienie z różnych opłat albo możliwość uzyskiwania nowych koncesji bez konieczności rywalizowania z przedsiębiorstwami amerykańskimi czy angielskimi...

W dzień po podpisaniu zawieszenia broni ZSRR przejmuje wszystkie rumuńskie pola naftowe.



▲ 4 luty 1949 r. W Budapeszcie odbył się pokazowy proces „za szpiegowstwo", w którym głównym oskarżonym był arcybiskup Gran i Prymas Węgier Jozsef Mindszenty.

(AKG)



◀ W szeregach Armii Czerwonej znajdowały się sformowane na Ukrainie jednostki rumuńskie. Zostały one wykorzystane jako symbol niezawisłości przy „wyzwalaniu" swego kraju. Ułatwiło to poniekąd komunistom rumuńskim przejęcie kontroli nad państwem, które jeszcze nie dawno było monarchią.

(AKG)

Akcja „Wisła"

Na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej pod koniec wojny rozgorzał tragiczny konflikt, w który uwikłane zostały społeczności ukraińska i polska. Płonęły wsie, mordowano całe rodziny. Za tą tragedią stały nie tylko miejscowe nacjonalizmy. Były one pokłosiem ukrytej polityki Niemiec i ZSRR.

Nacjonalizm ukraiński znalazł poparcie w kręgach władzy III Rzeszy. Można dyskutować, na ile poparcie owo było tylko taktyczne, a na ile rzeczywiste, niemniej dawało Ukraińcom przewagę w konflikcie z ludnością polską. Na początku 1943 r. Ukraińcy podjęli próbę wyrugowania ze spornych obszarów ludności polskiej. Skończyło się straszenie, ziemia spłynęła krwią tysięcy najczęściej niewinnych ofiar.

Historycy nie mają wątpliwości, co do tego, że bratobójcza walka żywiołu polskiego i ukraińskiego była na rękę nie tylko Berlinowi, ale - paradoksalnie - i Moskwie. Stalin zadecydował już bowiem o ostatecznym przesunięciu granicy radzieckiej Ukrainy na linię Bugu i wyparcie ludności polskiej ułatwiłoby mu późniejsze negocjacje polityczne.

Za przesuwającym się frontem szły więc dywizje NKWD, które jednakowo krwawo pacyfikowały nacjonalistów ukraińskich i polskie podziemie. Bilans nowych porządków zamykał się na jesieni 1945 r. liczbą około 100 000 zabitych, drugie tyle aresztowanych, ponad 200 000 wywiezionych do łagrów. Ujawniło się około 50 000 członków UPA (Ukraińska Powstańcza Armia), OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) itp., oraz polskiego podziemia; wielu z nich później zaginęło bez wieści. 300 000 Polaków zdecydowało się w tym czasie przenieść za Bug.

Niewiele dały rozmowy AK (a później WiN) z polityczną nadbudówką UPA (UHWR). Kolejne akcje przeciwko ludności polskiej przekreśliły cienką nić porozumienia. Jedynym spektakularnym wydarzeniem była wspólna antyniemiecka akcja na Hrubieszów i stację kolejową Werbkowice.

GO „Rzeszów"

Odpowiedzią władzy było powołanie w kwietniu 1946 r. Grupy Operacyjnej „Rzeszów", która przeprowadziła pierwsze masowe przesiedlenia ludności ukraińskiej z lubelskiego i rzeszowskiego do ZSRR. Odbywało się to w myśl postanowień Jałty i dotyczyło uregulowań ludnościowych po obu stronach granicy. Nadzór sprawowało

▲ **Ludność ukraińska zmuszona była opuścić tereny, które weszły w skład Polski.**
(zbiory prywatne)



▼ **Grupa Operacyjna LWP wyrusza na akcję przeciwko „banderowcom".**
(zbiory prywatne)



NKWD. Do Polski przybyło ok. 790 000 Polaków, a wyjechało 490 000 Ukraińców.

Wygrane przez komunistów wybory w Polsce pozwoliły im na zajęcie się resztkami podziemia, zwłaszcza aktywnego UPA. Działania zostały uzgodnione z władzami ZSRR i Czechosłowacji. Oczywiście nadzór przejęła ponownie Moskwa i właściwe organa NKWD.

W lutym 1947 r. ruszyła operacja na Ukrainie, którą dowodził osławiony gen. Sierow. 28 marca 1947 r. w zasadzce pod Jabłonkami zginął gen. Karol Świerczewski. To przyspieszyło decyzje władz polskich. Plan operacji przygotował gen. Mossor. Przewidywał uszczelnienie granicy, rozbicie ukraińskich kureni, likwidację lub uwięzienie czołowych działaczy nacjonalistycznych, wreszcie oczyszczenie południowo-wschodnich ziem z ludności ukraińskiej. Poszczególne rodziny pod przymusem przesiedlone miały być na Ziemie Odzyskane.

Tułaczka

Przesiedlenie miało pozbawić Ukraińców korzeni, rozerwać więzi społeczne, pozbawić ich oparcia w Kościele, uniemożliwić odrodzenie się silnego nacjonalizmu. Pojedyncze rodziny, bez wsparcia całej społeczności, bardziej podatne były na asymilację. Przy okazji zasiedlano zachodnie tereny nowymi osadnikami.

Do likwidacji problemu ukraińskiego rzucono ok. 20 000 żołnierzy Wojska Polskiego, WOP, KBW, funkcjonariuszy UB, MO, ORMO. Całej akcji, która ruszyła 28 kwietnia 1947 r., nadano kryptonim „Wisła".

Skorzystano z wypróbowanych wzorców, sprawdzonych w czasie kolejnych okupacji ziem polskich. Siły pacyfikacyjne szczelnie otaczały poszczególne osady. Spędzano ludzi na centralny plac, tam informowano o wysiedleniu, dawano krótki czas na zabranie podstawowych rzeczy, później formowano kolumnę i pod konwojem prowadzono na punkt zborny.

W takich obozach prowadzono dokładny spis ludzi i inwentarza, przygotowywano do dalszej drogi. Trzeba zaznaczyć, że warunki były tam bardzo trudne.

„Sprawiedliwość dziejowa"

W obozach wyłapywano „element wrogi i niepewny". Podejrzanych o współpracę z podziemiem kierowano do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, czasem aresztowano i zabierano do więzienia, rzadziej osiedlano na Ziemiach Odzyskanych pod specjalnym nadzorem.

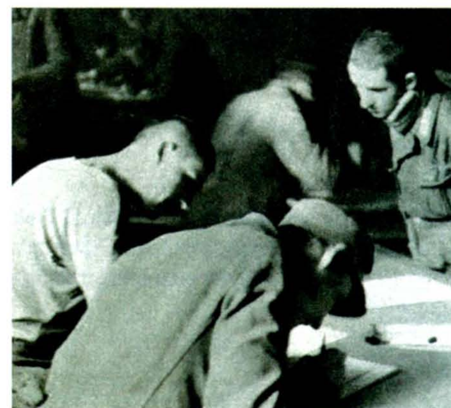
Podobnie trudne warunki panowały w punktach przeładunkowych, skąd odchodziły transporty ludzi do miejsc osiedlenia. Zasadą było rozdzielanie lokalnych społeczności. Sąsiedzi trafić mieli do odległych od siebie miejsc osiedlenia. Ponadto kierownik transportu przekazywał u celu podróży miejscowym władzom krótkie charakterystyki poszczególnych rodzin, żeby wiedziano, jak dalej postępować.

Podejrzanych o współpracę z podziemiem kierowano do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie.

Podczas akcji zniszczono blisko 80% stanu UPA. Początkowo oddziały rozproszyły się, unikając walki. Gdy Ukraińcy zorientowali się w skali wysiedleń i represji, przeorganizowali swoje oddziały i podjęli walkę. Mimo determinacji, nie mogła ona dać żadnego sukcesu. Ubywało ludności na tych ziemiach, utracili oni oparcie u „swoich".

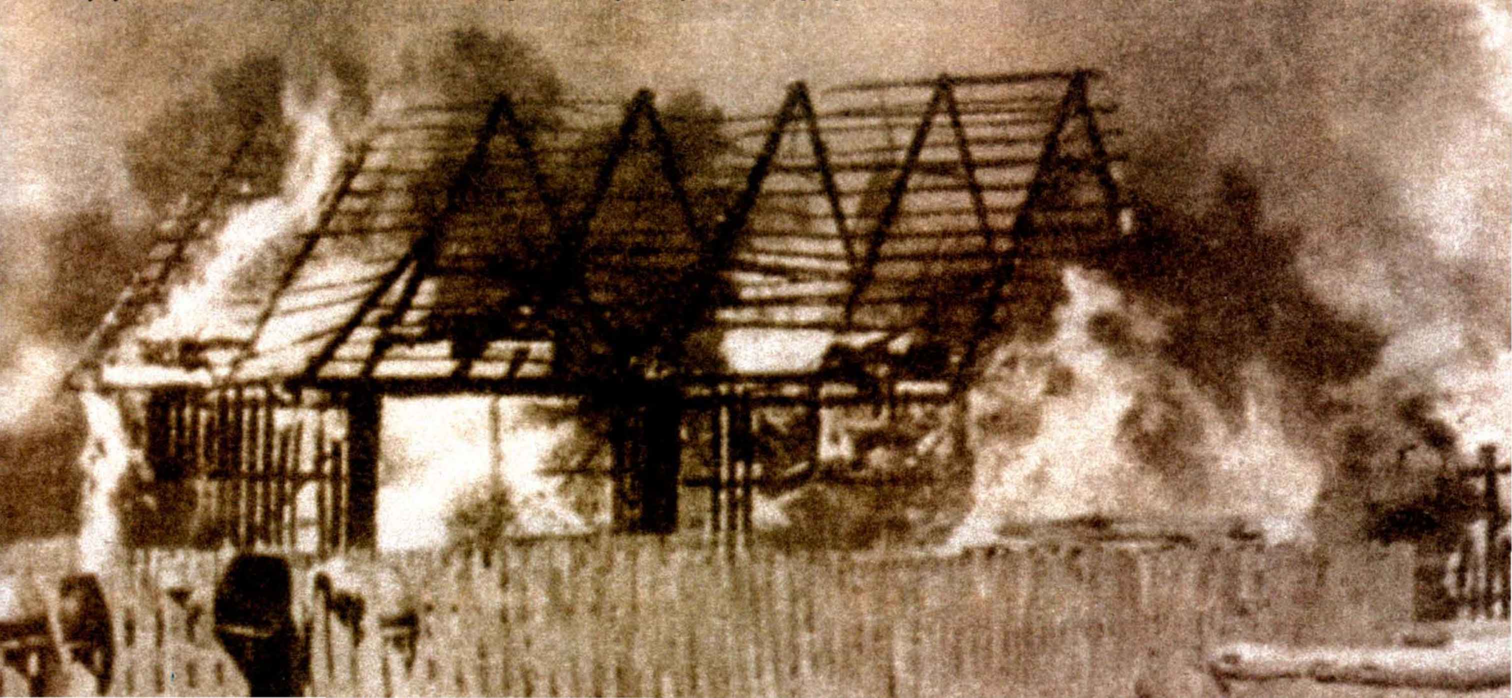
Przesiedlono około 140 000 Ukraińców. Dla bezpieczeństwa tzw. „element niepewny" osadzano na Mazurach, pozostałych kierowano na Dolny Śląsk i Ziemie Zachodnie. Nigdzie, w żadnym powiecie, nie mogły powstać większe skupiska ludności ukraińskiej. Przez lata nie mogli nawet odwiedzać opuszczonej ojcowizny. 27 sierpnia 1949 r. dekretem rządowym pozbawieni zostali prawa do gospodarstw, które pozostawili.

Społeczność polska poparła w większości ten akt dziejowy. Przyjmowała go jako akt sprawiedliwości za okrutne mordy na Polakach na Wschodzie, nie wnikając w prawdziwe motywy i mocodawców akcji „Wisła".



◄ „Banderowiec poddaje się" brzmi legenda załączona do zdjęcia opublikowanego w „Żołnierzu Polskim".
(zbiory prywatne)

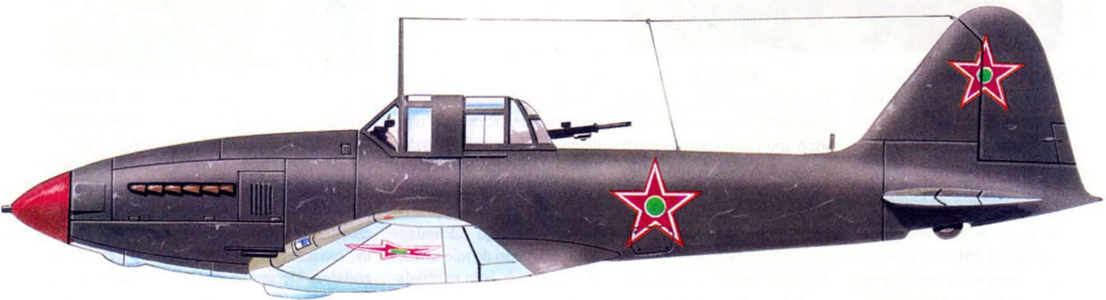
▲ Na tzw. punkcie zbornym wysiedlonych czekały liczne formalności administracyjne.
(zbiory prywatne)



▼ W odwecie za wysiedlanie, UPA paliła opuszczone gospodarstwa.
(zbiory prywatne)

Ił-10

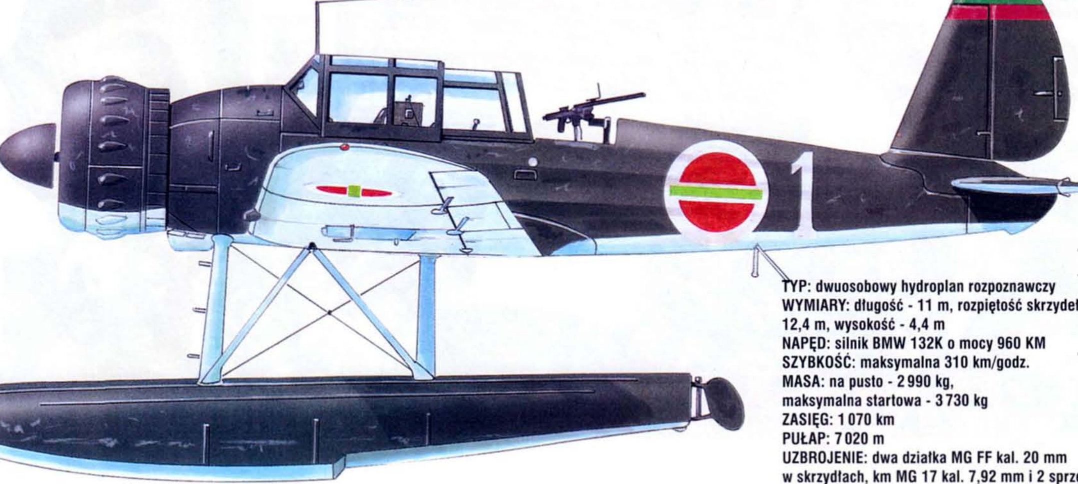
Ulepszona wersja samolotu szturmowego Ił-2, Ił-10 został użyty w walce począwszy od lutego 1945 r. Do 1955 r. Związek Radziecki wyprodukował łącznie 4966 egzemplarzy Iła-10. Był on szeroko używany przez siły lotnicze państw sojuszniczych ZSRR. Prezentowany tu egzemplarz należy do Węgierskich Sił Lotniczych.



TYP: dwuosobowy samolot szturmowy
WYMIARY: długość - 11,06 m, rozpiętość skrzydeł - 13,40 m, wysokość - 4,18 m
NAPĘD: silnik Mikulin AM-42 o mocy 2000 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 530 km/godz.
MASA: na pusto - 4680 kg, maksymalna startowa - 6535 kg
ZASIĘG: 800 km
PUŁAP: 7250 m
UZBROJENIE: dwa km-y SzKAS kal. 7,62 mm i 2 działka VYa-23 lub NS-23 kal. 23 mm w skrzydłach, działko kal. 20 mm na tyle kabiny, 500 kg bomb oraz 4 rakiety RS-82 lub RS-132

ARADO Ar 196 A-3

Arado 196 był samolotem o wielorakich zaletach. Mimo to używano go przede wszystkim do patrolowania obszarów morskich. Przedstawiony tu egzemplarz z początku 1945 r. należy do Dywizjonu Wodnosamolotów stacjonującego w Warnie. Na kadłubie i płatach widnieją bułgarskie kokardy wprowadzone w użycie 15 stycznia 1945 r.

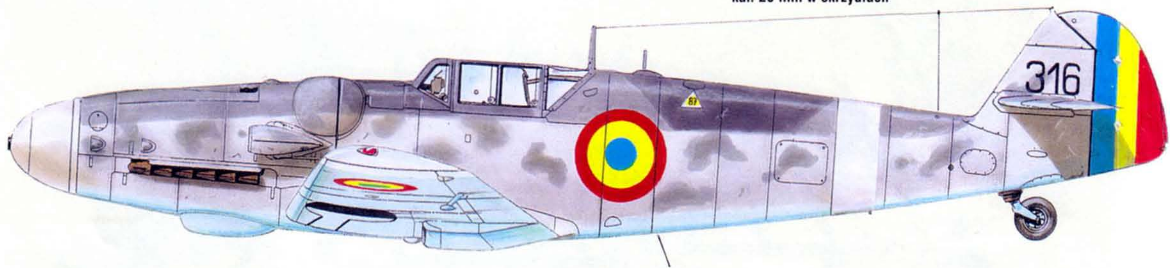


TYP: dwuosobowy hydroplan rozpoznawczy
WYMIARY: długość - 11 m, rozpiętość skrzydeł 12,4 m, wysokość - 4,4 m
NAPĘD: silnik BMW 132K o mocy 960 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 310 km/godz.
MASA: na pusto - 2990 kg, maksymalna startowa - 3730 kg
ZASIĘG: 1070 km
PUŁAP: 7020 m
UZBROJENIE: dwa działka MG FF kal. 20 mm w skrzydłach, km MG 17 kal. 7,92 mm i 2 sprz- żone km-y MG 17 w kabinie obserwatora. Moż- wość podczepienia dwóch bomb po 50 kg każd

MESSERSCHMITT Bf 109 G4

Po klęsce stalingradzkiej Niemcy zlecili montaż tego typu samolotów rumuńskim zakładom lotniczym IAR w Brasov, z części dostarczonych z Rzeszy. Po zbombardowaniu tych zakładów przez lotnictwo amerykańskie, zdołano zmontować zaledwie 6 maszyn, które przekazano 6 Dywizjonowi Rumuńskich Sił Powietrznych. Po zaprzestaniu działań wojennych po stronie Osi w dniu 23 sierpnia 1944 r., lotnictwo rumuńskie przejęło dalszych 11 samolotów, a już po zakończeniu wojny - kolejnych 58. Rumuńskie oznakowanie samolotu pochodzi z czerwca 1945 r.

TYP: jednoosobowy myśliwiec
WYMIARY: długość - 9,02 m, rozpiętość skrzydeł - 9,92 m, wysokość - 3,40 m
NAPĘD: silnik Daimler-Benz DB 605A o mocy 1475 KM
SZYBKOŚĆ: maksymalna 623 km/godz.
MASA: na pusto - 2700 kg, maksymalna startowa - 3150 kg
ZASIĘG: 725 km
UZBROJENIE: 2 km-y MG 31 kal. 13 mm, 1 działko MK kal. 30 mm w osi śmigła oraz 2 działka MG 151/20 kal. 20 mm w skrzydłach



PPSz wz. 1941

Skonstruowany przez inżyniera Szpagina, stał się jednym z najpopularniejszych pm-ów lat II wojny światowej. Jego pierwsze egzemplarze zostały wyprodukowane w 1940 r., a już w 1942 r. był w masowej skali dostarczany tak żołnierzom Armii Czerwonej jak oddziałom partyzanckim. Poza niewielkimi modyfikacjami - np. zmianą wzoru celownika - pozostał w niezmienionym kształcie aż do lat pięćdziesiątych, ustępując miejsca słynnemu po dziś dzień „Kałaszowi". W momencie zakończenia wojny na uzbrojeniu Armii Czerwonej znajdowało się ok. 5000000 PPSz. Odporny na zanieczyszczenie i - dzięki swej prostej konstrukcji - niezawodny w działaniu, produkowany był w dziesiątkach małych i większych zakładów metalurgicznych.

KALIBER: 7,62 mm
DŁUGOŚĆ: 828 mm
DŁUGOŚĆ LUFY: 265 mm
CIĘŻAR z pełnym bębnem na 71 naboi: 5,4 kg



Ilustracje: Jean Restayn

„Droga ku demokracji"

▲ **Rumunia, u schyłku lat czterdziestych. Manifestacja - pod wszechobecnym wizerunkiem Józefa Stalina - z okazji 8 marca (międzynarodowego święta kobiet). Każda okazja była pretekstem do wylewnego okazywania ślepego uwielbienia dla „Ojca Narodów".**

(AKG)

► **Po „zerwaniu" z Moskwą Josip Broz „Tito" został potraktowany przez prasę „ludowych demokracji" na równi z faszystami.**

(zbiory prywatne)

Stworzone pod egidą Moskwy demokracje ludowe stały się prawdziwym blokiem, a ich poglądy, panegiryki i anatemy były wiernym odzwierciedleniem radzieckiej polityki. Niekiedy jednak na objętych nową administracją terenach walka zbrojna z podziemiem antykomunistycznym jeszcze trwała...



Wszystkie kraje „bloku pokoju" zajęły jednoznaczną pozycję w obliczu „zdrady" Josipa Broz „Tito". W Bułgarii i na Węgrzech nie obyło się bez pokazowych procesów z „niezbitymi" dowodami.

„ Wypadki postępują naprzód z zawrotną szybkością. Całkowita izolacja kliki Tito - kliki, która definitywnie zdemaskowała się jako organ wykonawczy obcych kół imperialistycznych, jako narzędzie ich agresywnej polityki - od światowego obozu pokoju jest faktem dokonanym. Rządy ZSRR, Polski, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii stwierdziły, że uważają się za zwolnione od zobowiązań, które nakładały na nie zawarte w swoim czasie traktaty przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Jugosławią - z uwagi na pogwałcenie tych umów przez Tito. [...]

Fakt bez precedensu, jakim jest wybór Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa, głosami mechanicznej większości amerykańskiej na sesji Zgromadzenia Generalnego



ONZ, wbrew głosom i sprzeciwom krajów wschodnioeuropejskiego obszaru geograficznego - posiada taką samą wymowę, jaką miały fakty ujawnione w Budapeszcie na procesie Laszlo Rajka i jego wspólników. Proces Laszlo Rajka - ów historyczny proces Tito, Kardela, Rankowicza i Dżilasa - odsłonił całkowicie ohydne oblicze faszystowskich szpiegów i prowokatorów z rządu belgradzkiego. Identyfikując politycznie proces, Laszlo Rajka, Georgi Plaffy, Lazara Brankowa i Tibora Senyi z procesem przeciwko Tito, Kardelowi, Rankowiczowi i Dżilasowi, można oprzeć się nie tylko na aktach postępowania dowodowego. Wystarczy przejrzeć artykuł pod tytułem „Proces budapeszteński" w titowskiej „Borbie" z 20 września br., który nie zawiera wprawdzie (i w obliczu druzgocących dowodów nie może zawierać) nawet cienia argumentu rzeczowego, przyznaje natomiast, że w rzeczywistości proces ten toczy się „przeciwko Jugosławii" (z którą to „Jugosławią" chce utożsamić się banda prowokatorów belgradzkich).

Proces Laszlo Rajka stanowi cios dla planów imperializmu amerykańskiego w Europie Środkowej i Wschodniej, ale

zarazem jest ostrzeżeniem dla tych ogniw lub poszczególnych towarzyszy - członków partii komunistycznych i robotniczych, którzy dotąd nie uzmysławiali sobie, lub w niedostatecznej mierze doceniali międzynarodowy charakter spisku titowskiego. Agenci Tito i jego mocodawców: Laszlo Rajka na Węgrzech, Trajczo Kostowa w Bułgarii, Koczi Dzodze w Albanii (pomijając już osobę ambasadora jugosłowiańskiego w Czechosłowacji Mariana Stillinowicza, szpiega jugosłowiańskiego w Polsce Petrowicza Milicza i innych) - działali według jednolitego planu, którego zasięg terytorialny przekraczał znacznie obszar jakiegoś jednego kraju demokracji ludowej i w którym szpiegostwo gospodarcze i wojskowe stanowiło tylko fragment szerzej pomyślanej akcji zbrodniczej. “

Tadeusz Bazylewicz „Klika zdrajców i prowokatorów", „Nowe Drogi" nr 5/1949

Nie tylko członkowie UPA dopuszczali się występków w stosunku do ludności cywilnej. Oto skarga cywilnych władz miejskich Leska na dowódcę 36 polskiego pułku piechoty, podpułkownika Nikołaja Kiryluka, którego akcje przeciwko „banderowcom i bulbowcom" okazały się żałosną parodią, a skutki - tragicznymi objawami bezczelnego samowładztwa.

” Tajne. […] Od 15 września 1945 rozpoczął wyżej wymieniony Pułkownik akcję oczyszczającą od band banderowskich, w rezultacie której band tych nie pomniejszono z tego powodu, że bandy grupowały się po lasach, do których Wojsko wcale nie dochodziło. Spalono jedynie kilka gromad ukraińskich, za które banderowcy spalili polskie i wymordowali kilkanaście osób polskich.



Wysiedlanie ludności ukraińskiej za pomocą wyżej wymienionego pułku nie dało również prawie żadnych rezultatów. Miały jedynie miejsce całe szeregi grabieży inwentarza, ubrań i sprzętu od ludności, która nie chcąc wyjeżdżać na Wschód opuszczała wioski i kryła się po lasach. Grabiono nawet przy tym i ludność polską, która przebywała w domach.

Pułk ten rozkwaterował się głównie w Lesku. Pozajmował Pułkownik odpowiednią ilość budynków na kwatery dla wojska, zajmując dla swego sztabu odremontowany budynek przez Nadleśnictwo, w którym osobiście zamieszkał. […] Po pewnym czasie wyprowadził się Pułkownik z zajętego budynku po Nadleśnictwie, oddając takowy zupełnie zdemolowany, bez okien, bez zamków i bez mebli […], wywożąc je częściowo z Leska, a częściowo pozostawił zupełnie zniszczoną. W następnych budynkach, jak budynek w którym mieści się Urząd Skarbowy, chcąc najsampierw przemocą urząd ten stamtąd usunąć, zabijając w czasie godzin urzędowych drzwi wchodowe gwoździami tak, że urzędnicy i strony nie mogły się z lokalu na zewnątrz wydostać. Dopiero na interwencję Prezesa Rady Narodowej i Starosty zaniechał swojego zamiaru. Powyrzynano natomiast z budynku tego belki,

▲ 16 września 1949 r. Pokazowy proces byłego ministra spraw zagranicznych Węgier Laszlo Rajka.

(AKG)

◄ Tito „tresowany" przez Wuja Sama za pomocą dolarów.

(zbiory prywatne)



wiązania i podwały, tak że sufit biura zaczął się walić. Pałac dworski, który został przekazany referentowi Kultury i Sztuki i na który Urząd Wojewódzki udzielił subwencji na odremontowanie jako rzecz zabytkową, zdemolowano w ten sam sposób, używając wyrzynane części z tych budynków przeważnie na opał. Tak samo zniszczono garaż samochodowy i inne. Dokonywano tego zniszczenia mimo stałej interwencji władz miejscowych u Pułkownika, celem zapobieżenia dalszej dewastacji. [...]

Ob. Kiryluk rozkazuje swoim podwładnym przyprowadzać sobie na kwaterę przymusowo dziewczęta miejscowe, celem rozpusty. Aresztowane kobiety każe sobie przyprowadzać na kwaterę (niby celem przesłuchania), a zmusza je pod groźbą rewolweru do spółkowania ze sobą.

Ob. Kiryluk w dzień targowy na rynku robi masowe łapanki na ludzi, aresztuje ich pod pretekstem banderowców, rozbija tym sposobem targi, trzyma ich w więzieniu a następnie zwalnia za okupem. [...] Okazuje się również, że więzi ludzi niewinnych. Podpalił osobiście ostatnio gospodarstwo w gromadzie Glinne, z którego uciekał przed nim jakiś człowiek. Okazało się, że również niewinny, a poczytał go Pułkownik za banderowca i dlatego zniszczył warsztat pracy. [...] Administracja powiatu w tych warunkach jest niemożliwa i ustaje w zupełności.

Lesko, 1 stycznia 1946

Starosta Powiatowy Pawłusiewicz Tadeusz, Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Ogonowski Czesław, Sekretarz PPR, Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy.

Po przeczytaniu wyżej wymienionych faktów i po stwierdzeniu poniżej podanych ostatnich wypadków wysuwam wniosek, iż ob. Pułkownik Kiryluk jest człowiekiem silnie nerwowym, z bardzo dużym stopniem komponenty płciowo-seksualnej.

Po podpisaniu niniejszego aktu zgłosił się do tutejszego Starostwa Sołtys gromady Nowosiółki Stanisław Leicht, Polak, ze swoją kilkunastoletnią córką, z następującym zażaleniem na pułkownika Kiryluka.

Do domu wyżej wymienionego wpadł Pułkownik z rewolwerem w ręku i zaczął gwałcić jego córkę. Dziewczyna broniąc się została uderzona przez napastnika rewolwerem w głowę. Wyrwawszy mu się jednak z rąk wybiegła na podwórze, gdzie ją dopędził i dalej włóczył po dziedzińcu. Następnie Pułkownik wrócił z powrotem do mieszkania i zrabował Sołtysowi kwotę 1300 zł. W drugim wypadku dzwonił znowuż z Baligrodu do tutejszego Starostwa w dniu dzisiejszym lekarz Kuzmak o ratowanie jego córki, którą porwał Pułkownik Kiryluk z jego domu w kierunku Leska. W trzecim wypadku doszło teraz do wiadomości tutejszego Starostwa, że przed paru dniami Pułkownik przywiózł jakąś panią z Rymanowa, którą gwałcąc u siebie na kwaterze pokąsał ją do uszkodzenia ciała.

Starosta Powiatowy Pawłusiewicz Tadeusz

Maszynopis w zbiorach AAN



◄ **„Ludność znękania terrorem czeka z utęsknieniem chwili, kiedy banderowcy spod znaku UPA zawisną wreszcie na szubienicy". Terror stosowały jednak obie strony...**

(zbiory prywatne)

◄ **W okolicach Sanoka, oprócz UPA prowadziły również działalność antykomunistyczne oddziały NSZ i WIN. Oto schwytany dezerter Henryk Książek, dwukrotnie zaocznie skazany na śmierć.**

(zbiory prywatne)



„Obóz Pracy ma rozliczne zadania". Tymi słowy rozpoczyna się memoriał przygotowany dla Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym...



Naczelnym zadaniem jest stworzenie w społeczeństwie właściwego wyobrażenia o polskiej demokracji, sprawiedliwości i nieuchronności surowej kary dla każdego, kto bez



względu na jego stanowisko społeczne, przynależność partyjną i środki materialne - postępuje inaczej niż powinien. Ten cel, dzięki stanowczej działalności Komisji Specjalnej, Obóz Pracy już osiągnął i nie ma żadnej obawy, aby w tej mierze nastąpiło jakiekolwiek osłabienie akcji. Cel „prewencji generalnej" jest osiągnięty. *Czełowiek eto samyj ciennyj kapitał* - powiedział Stalin. Obóz Pracy w rozumieniu tego hasła winien mieć charakter organizmu uszlachetniającego, jak na przykład „piec bessemerowski" w hutnictwie. Każdy człowiek skierowany do Obozu Pracy winien być w nim traktowany pod tym kątem widzenia, by nic nie stracił ze swych walorów. [...] Ten nasz tak społeczny i humanistyczny stosunek do człowieka musi wywoływać w nim świadomość wyższości demokracji ludowej nad wszelkimi innymi postaciami ustrojów i uczynić z niego jednostkę lojalną i chętną do pracy nad dalszym utrwalaniem i udoskonalaniem idei demokracji ludowej. Z niejednego „kołtuna" wyjdzie pionier idei, postępu i sprawiedliwości. Jak w obozach pracy w ZSRR - praca winna dawać osadzonym w Obozie Pracy pełnię satysfakcji moralnej służenia krajowi, winna być organizowana w sposób wywołujący entuzjazm poszczególnych pracowników. [...]

Korespondencja osadzonych w Obozie pracy winna być regulowana w sposób wykluczający nadużycia, zapewniając osadzonym utrzymywanie kontaktów pisemnych z bliskimi i załatwienie spraw osobistych i majątkowych. Cenzura wstępna winna należeć do Obozowego, kontrola cenzury do administracji Obozu Pracy. Widzenia osadzonych z rodziną winny się odbywać tak często i w takich warunkach, aby osadzenie w Obozie Pracy nie rozbijało rodziny i nie pociągało za sobą skutków zbyt dotkliwych dla krewnych osadzonego. Częstość tych widzeń i charakter ich zależałby od wyników pracy i zachowania się danego osobnika w Obozie Pracy. Pożywienie w Obozie Pracy winno być proste, pożywne i zapewniające wykonywanie nałożonej pracy. Wzorując się na Obozach Pracy ZSRR, należałoby do podstawowego pożywienia (kocioł ogólny) wprowadzić uzupełnienie dla pracujących wydatnie (kocioł sprawnych) i dla przodowników (kocioł wzorowych). Winno być dozwolone otrzymywanie pieniędzy na zakup dodatkowego pożywienia w kantynie obozowej (według opracowanych norm). [...]

Ideą przewodnią Obozów Pracy winno być wpojenie osadzonym umiłowania prawa i pracy dla demokracji ludowej. Wszystko, co temu sprzyja, winno być zastosowane.

Ideą przewodnią Obozów Pracy winno być wpojenie osadzonym umiłowania prawa i pracy dla demokracji ludowej. Wszystko, co temu sprzyja, winno być zastosowane. Wszystko, co temu przeczy, winno być uchylone. Powody występku każdego osadzonego winny być zbadane. Jego błędne poglądy - sprostowane. Jego lenistwo - zwalczone. Jego choroby - wyleczone. Jego nałogi - usunięte. Jego charakter - uszlachetniony, wady wykorzenione, zalety rozwinięte. Poczucie winy - rozbudowane i spotęgowane. Poczucie krzywdy - rozproszone i rozwiane. Każdy opuszczający Obóz Pracy powinien być zadowolony, że tam się dostał, że zajęto się nim, poprawiono go, nauczono pracy. Każdy opuszczający Obóz Pracy winien mieć wdzięczność dla Komisji. “

Memoriał dla Komisji Specjalnej, w zbiorach AAN



▲ **„Terror będzie złamany, bandytyzm polityczny i kryminalny będzie zdławiony". A samowola WP?**

(zbiory prywatne)

◀ **Oddział wojska w akcji przeciwko oddziałowi Żubryda, „herszta bandy" NSZ i WIN.**

(zbiory prywatne)



▼ **„Nakryci banderowcy" pozują do zdjęcia pod strażą żołnierzy polskiej Grupy Operacyjnej.**

(zbiory prywatne)



Matyas Rakosi (1892-1971)

Ten polityk węgierski, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Rosenfeld, urodził się 9 marca 1892 roku w Ada. Pochodził z ubogiej rodziny żydowskiej, związanej z ruchem rewolucyjnym. W wieku lat 18 wstąpił do partii socjaldemokratycznej, a po wybuchu I wojny światowej walczył w szeregach armii austriackiej na froncie rosyjskim. Wzięty do niewoli rosyjskiej, powróci na Węgry w 1918 roku i wstąpi do Komunistycznej Partii Węgier.

W Rewolucyjnej Radzie Rządzącej Beli Kuna

Utworzenie Węgierskiej Republiki Rad w 1919 roku pozwoli mu na pełnienie pierwszych funkcji politycznych: łączyć będzie stanowisko komendanta policji oraz zastępcy komisarza do spraw handlu i gospodarki. Ustąpienie Rewolucyjnej Rady Rządzącej Beli Kuna 1 sierpnia 1919 roku i wycofanie się rządu rewolucyjnego do Austrii sprawi, że Rakosi również będzie szukał tam schronienia. Po opuszczeniu Austrii uda się do Moskwy, gdzie - z bliska asystując przy umacnianiu władzy radzieckiej - pracować będzie w Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej.

Od 1952 roku piastował również stanowisko premiera, skupiał więc w swych rękach władzę, która pozwalała mu sprawować kontrolę nad najważniejszymi sektorami życia.



◄ 1 maja 1945 r. Przemówienie Matyasa Rakosiego z okazji Święta Pracy. Stawało się coraz bardziej jasne, iż Węgry nie „wywiną się" z radzieckiej strefy wpływów.

(AKG)

Konspiracja i więzienie

Powróci na Węgry w 1924 roku, potajemnie, by działać w Komitecie Centralnym Węgierskiej Socjalistycznej Partii Pracy. Przestanie ona praktycznie istnieć w 1926 roku, po pokazowym procesie jej głównych działaczy, w którym Rakosi zostanie skazany na ponad 8 lat więzienia. Kolejny wyrok, w 1935 roku, skaże go na dożywotnie więzienie. Uwolnienie Rakosiego nastąpi w 1940 roku, na skutek paktu Ribbentrop-Mołotow. Zostanie on przekazany Związkowi Radzieckiemu w zamian za 56 węgierskich chorągwi zdobytych przez armię rosyjską w 1849 roku, podczas walk o niepodległość Węgier. Ten symboliczny akt wyniesie go do rangi symbolicznego przywódca węgierskiej emigracji komunistycznej.

Powrót

Rok 1945 to rok jego powrotu na Węgry. Obejmie stanowisko sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Węgier i rozpocznie stopniowe przejmowanie władzy, zachowując jednak pozory demokracji. Owa „taktyka salami", jak sam ją określił, przyniesie znakomite rezultaty, a sam Rakosi będzie traktowany przez Moskwę jako jeden z najzdolniejszych i najgorliwszych realizatorów dyrektyw płynących z Kremla. Trzeba przyznać, że choć Węgierska Partia Komunistyczna należała do najsłabszych w tej części Europy, to miała ułatwione zadanie. W ostatnich latach okupacji Niemcy krwawo rozprawili się z węgierskimi patriotami, zaś terror ultraprawicowej organizacji Ferenca Szalasi'ego - strzałokrzyżowców - dopełnił dzieła.

Polityka Rakosiego ślepo podporządkowana była dyrektywom płynącym z Kremla. Przejmowanie władzy odbywało się zgodnie z zamierzeniami Stalina, a Rakosi okazał się nad wyraz gorliwym wykonawcą jego poleceń. Od 1952 roku piastował on również stanowisko premiera, skupiał więc w swych rękach ogromną władzę, która pozwalała mu sprawować kontrolę nad najważniejszymi sektorami życia gospodarczego. Nic więc dziwnego, że w roku śmierci „Ojca Narodów" gospodarka Węgier przedstawiała się katastrofalnie, a społeczeństwo coraz wyraźniej szemrało przeciwko narzuconej mu władzy, zaś mianowanie w 1953 roku nowego premiera, Imre Nagya, rozpocznie okres wysiłków Rakosiego o przywrócenie utraconego prestiżu.



Przełom 1956 roku

„Poznański czerwiec" 1956 roku zdecydowanie zaważył i na losie Rakosiego, i na późniejszych wydarzeniach na Węgrzech. W odpowiedzi na rozruchy w Polsce Rakosi zaostrzył represje wobec opozycji, a zwłaszcza wobec znienawidzonego przez siebie premiera, Imre Nagya. Tak więc w kilka miesięcy po XX Zjeździe KPZR, na którym uchylono rąbka tajemnicy stalinowskiego terroru, na potwierdzenie nadchodzącej w państwach komunistycznych „odwilży" Rakosi został zdjęty ze stanowiska. Podał się do dymisji „ze względu na stan zdrowia i podeszły wiek". Miał 64 lata. Wkrótce potem wyjedzie do ZSRR, by już stamtąd nie powrócić. Zmarł 5 lutego 1971 roku w Gorkach pod Moskwą.

Obozy pracy

Polska poznała w czasie II wojny światowej całą gamę obozów - od charakterystycznych dla państw totalitarnych obozów koncentracyjnych, po obozy zagłady czy łagry. Dlatego istniejące po wojnie obozy pracy przymusowej to czarna, długo skrywana karta najnowszej historii Polski.

Z głośnym potępieniem społecznym spotkały się próby wykorzystania baraków hitlerowskiego obozu na Majdanku do celów poboru do wojska. Tam też przetrzymywani byli żołnierze AK przed dalszą wywózką do ZSRR. Ale setki innych obozów i podobozów dalej było wykorzystywanych, tym razem przez nową polską władzę.

W 1946 r., na plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, Władysław Gomułka przekonywał: „Hitler zrobił obozy pracy. Uważacie, że to jest taka faszystowska idea. Hitler włożył w to taką faszystowską ideę, a my możemy włożyć ideę ludową". Także i tak budowano Polskę Ludową.

16 listopada 1945 r. dekretem KRN powołana została do życia Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Była to odpowiedź na postulaty Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wzywającej do przeciwdziałania przejawom „groźnego dla państwa i odbudowy kraju objawu szerzenia się takich przestępstw jak: rozkradanie mienia państwowego, korupcja, łapownictwo, spekulacja, bandytyzm i sabotaż, a tym samym żerowania na ciężkiej i ofiarnej pracy nie dojadającego robotnika i pracownika umysłowego, na wysiłku dającego kontyngenty chłopa".

„Hitler włożył w to taką faszystowską ideę, a my możemy włożyć ideę ludową".

Już w trakcie realizacji pomysłu, w końcu 1947 r., pisano: „Ideą przewodnią Obozów Pracy winno być wpojenie osadzonym umiłowania prawa i pracy dla demokracji ludowej. Wszystko, co temu przeczy, winno być uchylone. Powody występku każdego osadzonego winny być zbadane. Jego błędne poglądy - sprostowane. Jego lenistwo - zwalczone. Jego nałogi - usunięte. Jego charakter - uszlachetniony. Jego choroby - wyleczone. Wady - wykorzenione, zalety - rozwinięte. Poczucie winy - rozbudowane i spotęgowane. Poczucie krzywdy - rozproszone i rozwiane". Teoria ta w ogóle nie przystawała do rzeczywistości.

▲ Odbudowa zniszczonego przez wojnę kraju stała się dla nowej władzy priorytetem numer jeden. Do pracy stanęły ochotnicze hufce organizacji „Służba Polsce" (na zdjęciu w maju 1948 r.) oraz - mniej mediatyzowani - więźniowie obozów pracy.
(CAF)



▼ Niektóre miasta, jak zniszczona doszczętnie Warszawa, wymagały odbudowy od podstaw.
(AAN)

▶ „Kopać ziemię i budować jest znacznie trudniej niż „kopać" złoto na „czarnej giełdzie". Teraz za późno na wstyd, panie spekulancie!". Zdjęcie z prasy polskiej - z kamerą Władysław Forbert.

(zbiory prywatne)

▼ Kładziono nacisk na stronę wychowawczą i ideologiczną kary. Tu: rysunek satyryczny Eryka Lipińskiego, który ukazał się w „Szpilkach" 9 października 1945 r.

(zbiory prywatne)

Przyjęte w dekrecie rozwiązanie stwierdzało, że Komisja: „nie kierując sprawy na drogę postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia skierować sprawcę do pracy przymusowej, jeżeli jego działanie pozostaje w związku ze wstrętem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego".

W zakresie postępowania przygotowawczego i stosowania środków zapobiegawczych przyznano Komisji uprawnienia organów sądowych i prokuratorskich. Jej postanowienia miały charakter ostateczny i nie przysługiwało od nich żadne odwołanie. W ten sposób powstało jeszcze jedno narzędzie represji w stosunku do społeczeństwa.

Szerokie kompetencje Komisji, która nie była organem oficjalnej władzy sądowniczej, spowodowały dyskusję. Działacze PSL próbowali wprawdzie dopasować przyznane Komisji uprawnienia do obowiązującego prawa, ostatecznie jednak przegłosowano bardziej ogólnikowy i mętny projekt PPR.

Komisja Specjalna otrzymała prawo oskarżenia i skierowania oskarżonego do obozu pracy przymusowej „na czas określony, jednak nie przekraczający lat 2".

W praktyce wyroki zawierały grzywnę do 5 mln złotych. Milion złotych zamieniano na rok obozu. Wyroki były sumą tych kar do odsiedzenia w obozie.

W praktyce wyroki zawierały grzywnę do 5 mln złotych. Milion złotych zamieniano na rok obozu.

Znany jest przypadek osoby skazanej za sprzedaż śliwek z własnego ogrodu. Dostała ona 2 lata. Ale ponieważ „w czasie śledztwa [skazany] nie wykazał skruchy i nie rokuje nadziei na poprawę w zdrowym społeczeństwie socjalistycznym" dodano mu grzywnę, zamienioną na dalsze dwa lata przymusowej pracy.

W administracyjnym chaosie

Działo się to wszystko w okresie powojennego zamętu, powstawania zrębów administracji terenowej, organizowania gospodarki. Nie było sprawnych mechanizmów kontroli. Prasa nagłaśniała przejawy łapownictwa, korupcji, różnych oszustw, nieprawidłowości handlu i dystrybucji towarów tak deficytowych, jak i pierwszej potrzeby. To powodowało akceptację przez zmęczone społeczeństwo tych drastycznych środków.



W grudniu 1947 r. ogłoszona została odezwa Komisji Specjalnej do społeczeństwa. Stwierdzała ona: „Musimy zająć czynną postawę wobec faktów nadużyć i szkodnictwa. Nie wolno puszczać płazem ani jednego przestępstwa. Leży to w interesie każdego z nas. [...] Komisja Specjalna powołuje w Warszawie i na prowincji biura skarg, do których należy donosić o wszelkich wypadkach nadużyć, kradzieży, łapownictwa i spekulacji". W ten sposób pomówienie mogło stać się podstawą wydanego szybko wyroku, od którego nie było już odwołania.

Odezwę podpisali projektodawcy, członkowie Komisji, m.in. Roman Zambrowski – przewodniczący, Kazimierz Jasiński z KC ZZ, Leon



Chajn z Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Mieczysław Mietkowski i Konrad Świetlik - reprezentujący dotychczasowy aparat represji.

W kilka miesięcy później Stanisław Mikołajczyk protestował, ujawniając, że znaczna część osób kierowana jest do obozu pracy przymusowej z powodów politycznych. W ten sposób działalność tego

▶ Praca miała wychowywać i stać się ideałem młodzieży demokracji ludowej.

(AAN)

▼ „Walkę o demokrację wygrywa człowiek pracy. W Polsce dokonał się w ciągu ostatniego roku olbrzymi wysiłek, którego wyniki mogą nas napawać słuszną dumą". O pracy przymusowej nie wspominano...

(AAN)

organu wprzęgnięta została w walkę polityczną okresu referendum i wyborów parlamentarnych.

Komisja Specjalna była ciałem dyspozycyjnym, pracującym na bieżące zapotrzebowanie składane przez KC PPR a później PZPR. Łącznikiem między nią a partią był w tym przypadku Roman Zambrowski - przewodniczący Komisji i równocześnie członek najwyższych władz PPR, a później PZPR. To on przekazywał polecenia i kierował uwagę Komisji na kolejne sprawy, kampanie i akcje, od walki z nielegalnym gorzelnictwem, ubojem, handlem żywcem i mięsem po akcję siewną czy wyiązywania się z podatku gruntowego. Rozpatrywano przestępstwa urzędnicze, spekulację, grabież i przywłaszczenie mienia publicznego, szaber, przekupstwo, przestępstwa nielegalnego obrotu walutami i złotem, przemyt, nielegalny garbunek skór, chuligaństwo i inne. Komisja obserwowała, czy na wolnym rynku nie pokazują się surowce i wyroby wyłączone przez państwo z handlu. Zaliczały się do tego np. żelazo i blacha, półprodukty zakładów tłuszczowych i inne. Przyglądano się bacznie, czy na wolnym rynku nie pojawiają się artykuły reglamentowane. Władza nie obawiała się o zaopatrzenie „swoich ludzi", to dla nich przecież utworzono sieć sklepów „za żółtymi firankami", z towarami nie dostępnymi dla szarego obywatela.

Nadużycia terenowych organów Komisji brały się często z nieprecyzyjnego określenia ich kompetencji i z braku przygotowania kadr. „Opiera się w dochodzeniach na poufnych informacjach – napisano w ocenie



pracy przewodniczącego delegatury w Lublinie z 1946 r. - które przeważnie nie mają żadnych podstaw i podawane są w formie: w danym miejscu dzieją się wielkie nadużycia, bez żadnych konkretnych faktów i osób. [...] Szkodnictwem gospodarczym jest dla niego np. gdy widzi, że ktoś wyciąga część ze zniszczonego czołgu, stojącego na drodze publicznej od dwu lat". Kontrolerzy w Szczecinie stwierdzili w tym czasie: „Przewodniczący jak i referenci nie orientują się w przepisach prawnych, co często nadaje fałszywy kierunek sprawie. Kiedy na podstawie kontrolowanych akt zapytałem się referentów, jaka jest podstawa prawna prowadzonych dochodzeń, gdzie znajduje się przepis prawa, uzasadniający kwalifikację przestępstwa, nie umiano mi dać odpowiedzi, gdyż referenci przepisów odnośnych nie znali".

„Na prowincji szantaż był grubszy - straszono dalszymi konsekwencjami, aż do Sybiru włącznie".

Sami pracownicy Komisji nie byli nieskazitelni. Na przykład kontrolerzy placówek handlowych w 1947 r. sami splamili się łapówkarstwem i fałszowaniem protokołów, za co 10 pracowników Komisji i 18 członków Komisji Społecznych trafiło do obozu pracy.

Skazanych umieszczano w obozach pracy przymusowej. Wiosną 1946 r. na potrzeby Komisji Specjalnej Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego oddało filię obozu w Jaworznie - Chrusty. W kwietniu przebywało w nim już pierwszych 9 osób.

Początkowo reżim obozowy nie był ostry. Więźniowie otrzymywali z domu paczki żywnościowe, papierosy, grypsy, gazety i pieniądze. Stopniowo jednak warunki pogarszały się. Tylko połowa więźniów pracowała, stale zmniejszane były porcje żywności, a warunki higieny wołały o pomstę do nieba.

Jesienią więźniów przetransportowano do obozu w Milęcinie koło Włocławka. Tam warunki uległy dalszemu pogorszeniu. Kadra obozowa przywłaszczała sobie część produktów spożywczych, pojawił się głód. Nie dochodziły paczki żywnościowe, zaostrzono dyscyplinę.

W grudniu 1947 r. sporządzony został wstrząsający dokument, opisu-



W telegraficznym skrócie

AFRYKA POŁUDNIOWA

Polski sierociniec w Oudshoorn, utrzymywany najpierw przez Rząd Polski, następnie przez I.T.C. uległ likwidacji, zaś dzieci wychowane w tym sierocińcu zostały rozmieszczone po licznych zakładach Unji Południowo-Afrykańskiej. Niektóre z tych dzieci zostały zaadoptowane przez różne instytucje, jak np. przez Polonię Brazylijską, przez Fundusz Ratowania Dzieci Polskich w Londynie itp. Akcja adopcji przez organizacje polskie jak i osoby prywatne jest nadal otwarta.

„Biuletyn Informacyjny", IX 1947 r.

MEKSYK

Ostatnio uległo rozwiązaniu osiedle polskie w Santa Rosa w stanie Gnanajnato, istniejące tu od 1943 r. na mocy układu gen. Sikorskiego z Rządem Meksykańskim. Przebywało w nim około 1500 osób wywiezionych z Rosji. Na terenie Meksyku pozostały następujące większe skupienia Polaków: w mieście Leon, w stolicy Meksyku oraz w dwu skupiskach wiejskich. Jednym z nich jest rancho (folwark) El Cerillo koło Meksyku, drugi to hacienda Mimiahuapan. Pewna grupa została wysłana na półwysep Jukatan, gdzie pracują w obozie zorganizowanym przez Amerykańsko-Meksykańskie Towarzystwo Drzewne. Ta właśnie grupa ma warunki życia najcięższe.

„Biuletyn Informacyjny", IX 1947 r.

NIEMCY

Na skutek starań Polskiego Związku Rzemieślników i Robotników Przemysłowych w Hanowerze udało się uzyskać zgodę Niemieckiej Izby Rzemieślniczej na przeprowadzenie egzaminów czeladniczych i mistrzowskich dla Polaków, nieposiadających świadectw.

„Biuletyn Informacyjny", IX 1947 r.



▶ Harcerstwo polskie przy odbudowie stolicy. Kolejny przykład „wychowania poprzez pracę"...

(AAN)

jący warunki w Milęcinie: „Szkorbut przybiera zatrważające rozmiary. Nawet cebuli i czosnku nie przepuszczają, a tylko czasem według uważania i humoru strażnika. [...] Odżywianie jest gorsze niż w obozach niemieckich. Głód tak dokucza niektórym, że stoją przy umywalni, aby otrzymać od chorych lub niedojadki. Masa głodnych stoi przy bramie, aby pójść do kuchni i dostać dolewkę. [...] Trzykrotne apele co dzień trwają po 1 godzinie, a przeważnie po półtorej i więcej, bo inspekcyjni nie umieją liczyć".

Do 1947 r. w obozach pracy osadzono 5700 osób. Apogeum liczebności obozu w Milęcinie przypada w maju 1949 r., kiedy przetrzymywano tam blisko 1800 osób. W tym czasie już jednak coraz częściej korzystano z innych miejsc uwięzienia, wykorzystując niewolniczą pracę skazanych przez Komisję w kamieniołomach, hutach, kopalniach, na budowach i wszędzie tam, gdzie brakowało rąk do pracy na najtrudniejszych odcinkach.

Obozy Komisji Specjalnej stanowiły część systemu tzw. ośrodków pracy więźniów, podległych Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego.

Znana jest ponura historia obozu w Jaworznie, gdzie przetrzymywano młodocianych. Podobne oblicze miały obozy w Ostrowcu Świętokrzyskim, Słupsku, Pułtusku, Siemianowicach Śląskich, Iławie, Białymstoku, Ełku, Potulicach, Strzelcach Opolskich, Rusku koło Strzegomia, Kamiennej Górze i wiele innych. Ogółem w latach 1946-1953 w Polsce istniało 300 obozów pracy przymusowej. Przeszło przez nie w sumie około 250 000 ludzi, najczęściej bez wyroku sądowego. Obozy pracy przymusowej źle się zapisały w świadomości społecznej i stanowią czarną kartę najnowszej historii Polski.

HUMOR I SATYRA



▲ „Związek państw marshallowskich" - rysunek polskiego karykaturzysty Eryka Lipińskiego, który pojawił się po „dobrowolnym" odrzuceniu przez Polskę Planu Marshalla w 1948 r.

(zbiory prywatne)

I TAK ŹLE, I TAK NIEDOBRZE

- Wiesz, mam straszny kłopot...
- Zakochałeś się?
- Nie, nie wiem, czy wracać do kraju...
- ?
- Jeśli teraz pojadę, rodzina gotowa pomyśleć, że przyjechałem dla unrowskiego prowiantu.
- To zaczekaj...
- Wtedy nazwą mnie wariatem.

„Żołnierz Polski", XI 1946 r.

SKUTKI SŁUCHANIA RADIA

- Kto stworzył świat? - pyta ksiądz katecheta małego Jędrusia.
- Czterech ministrów w Paryżu - brzmiała odpowiedź.

„Żołnierz Polski", XI 1946 r.

NIESTETY!

- Przepraszam, przepraszam... Czy znajduje się tu w koszarach strzelec Pumpka? Czy mógłbym go na chwilę poprosić? Bo ja jestem jego dziadkiem.
- Niestety, żałuję - ale nie można! Właśnie przed godziną młodszy strzelec Pumpka zwolnił się na pański pogrzeb.

„Żołnierz Polski", XI 1946 r.

KAPRAL RUMUŃSKI Z DYW. „TUDOR VLADIMIRESCU“

1944



Zbiory: Muzeum Wojskowe w Bukareszcie / fotografia: Horia Serbanescu

Pierwsze ochotnicze jednostki rumuńskie sformowano w ZSRR w październiku 1943 roku. Wcielono do nich jeńców wojennych, których dziesiątki tysięcy trafiły do niewoli na frontach południowych i w Stalingradzie. Wyposażane w broń radziecką cierpiały jednak na brak nowego, radzieckiego umundurowania, toteż donaszano dotychczasowe, zdarte mundury rumuńskie, co powodowało absolutną „pstrokaciznę“ tak w umundurowaniu, jak i w ekwipunku
• 1. Bluza drelichowa radziecka wz. 1943 z naramiennikami armii rumuńskiej i oznaką rozpoznawczą dywizji na rękawie • 2. Spodnie sukienne rumuńskie wz. 1939 • 3. Owijacze rumuńskie wz. 1939 • 4. Trzewiki rumuńskie ez. 1939 • 5. Furażerka wzoru radzieckiego z godłem dywizyjnym • 6. Pistolet maszynowy PPS wz. 1943, produkcji radzieckiej, z ładownicą • 7. Maska przeciwgazowa, radziecka • 8. Hełm radziecki wz. 1940